

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2017 roku, skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, J. i S. P. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot po 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna H. P.. Nadto, powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że kwota należnego świadczenia wynosiła po 100.000 zł dla każdego z powodów, jednak powodowie zaliczyli na poczet swojej wierzytelności kwoty po 20.000 zł wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 czerwca 2017 r., Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady i co do wysokości. Niespornym było, że na poczet dochodzonego roszczenia wypłacono kwoty po 20.000 zł, ale podniesiono zarzut przyczynienia się H. P. do wypadku i podniesiono, że zaliczeniu winny podlegać kwoty wypłacone powodom tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji po śmierci syna.

Pozwany wniósł o przypozwanie P. M. podnosząc, że przysługuje mu regres wobec faktu skazania kierującego za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu.

(odpowiedź na pozew k. 177-188)

Zarządzeniem z dnia 19 czerwca 2017 roku Sąd, w trybie art. 84 k.p.c., zawiadomił o toczącym się postępowaniu przypozwanego.

P. M. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej. Wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu stanowiska interwenient uboczny podał, że w jego ocenie dotychczas wypłacone świadczenie w pełni kompensuje krzywdę powodów. Nadto, zgłosił zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku. Jednocześnie P. M. na podstawie art. 440 k.c. wniósł o zmniejszenie kwoty świadczeń z uwagi na jego sytuację osobistą i materialną.

(zarządzenie k. 209, pismo procesowe k. 236-239)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 1999 r. w B. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki V. (...)

o numerze rej. (...) P. M., będąc w stanie nietrzeźwości i nie dostosowując prędkości jazdy do panujących warunków i sytuacji na drodze, doprowadził do zderzenia z innym samochodem, a następnie zjechał swojego pojazdu na prawą stronę drogi, gdzie uderzył w pieszego H. P. – syna powodów – który doznał obrażeń ciała skutkujących śmiercią. Kierując samochodem V. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § k.k. w zw. z art. 178 k.k. na pięć i pół roku pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia kary.

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w TUR (...). Z uwagi na likwidację ubezpieczyciela, powodowie zgłosili szkodę pozwanemu za pośrednictwem ubezpieczyciela (...) S.A.

(niesporne: wyroki k. 13-14, 15-16, uzasadnienie k. 34 38, akt zgonu k. 17)

Wypadek był skutkiem działania zarówno kierowcy, jak i pieszego. Kierujący pojazdem V. (...) P. M. poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 58 km/h, którą należy uznać w tych warunkach za niebezpieczną. Wykonał nieprawidłowo manewr mijania pojazdu jadącego z przeciwnego kierunku, co doprowadziło do uderzenia w samochód R.. Kierowca nie podjął żadnego działania, gdy w odległości 30,8 m w obszarze jego widoczności pojawili się piesi.

Nie reagował na sytuację na drodze, nie hamował, nie korygował toru jazdy, choć kierowca miał wystarczającą ilość czasu na rozpoczęcie wymaganych reakcji. P. M. miał 3,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Natomiast pieszy H. P. nie zachował szczególnej ostrożności; przebywał na jezdni nie przemieszczając się, w pozycji kucznej, w miejscu nieoświetlonym. Pieszy nie zastosował się do obowiązku ustąpienia miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.

(opinia biegłego w zakresie ekspertyzy wypadków drogowych k. 323-347, opinia uzupełniająca k. 398-400)

J. i S. P. to rodzice zmarłego pieszego. J. P. (1) bardzo przeżyła śmierć syna, korzystała z leczenia oraz przeszła na rentę, do dziś korzysta z leczenia farmakologicznego. Ojciec starał się skrywać negatywne emocje związane z wypadkiem. Rodzice prawie cały czas spędzają na cmentarzu u zmarłego syna. Nie są w stanie pogodzić się z jego śmiercią. Nie zmienia tego pomoc i wsparcie pozostałych dzieci.

(zeznania A. K. – k. 270 i 271)

J. i S. P. wraz z synem tworzyli modelową rodzinę o ugruntowanych wartościach oraz bardzo silnej więzi emocjonalnej łączącej ich członków. Wypadek spowodował, że matka w początkowym okresie nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Jej stan wymagał podjęcia leczenia psychiatrycznego. Śmierć syna spowodowała, że matka nie była w stanie jeść, nie chciała z nikim rozmawiać. Otrzymywała leki uspokajające. Po około 3 miesiącach ich zażywania zdecydowała się na terapię psychiatryczną, która nadal trwa. Przez około 2 miesiące po śmierci syna miała myśli samobójcze. Trauma po śmierci syna była na tyle silna, że nie była w stanie wrócić do pracy. Ma orzeczoną rentę z tytułu niezdolności do pracy. Zażywa leki, których próba odstawienia powoduje pogorszenie jej stanu emocjonalnego. Śmierć syna wywołała u powódki zaburzenia depresyjne a reakcja psychiczna na śmierć syna przekroczyła fizjologiczne granice żałoby, wywołała objawy somatyczne. Rozmiar doznanych cierpień związanych ze śmiercią syna był bardzo duży. Rokowania co do jej stanu psychicznego są niepewne, objawy nasilają się podczas uroczystości rodzinnych, rocznic, świąt.

W domu nie są organizowane żadne uroczystości z wyjątkiem Wigilii Bożego Narodzenia, podczas której małżonkowie ograniczają się tylko do dzielenia opłatkiem. Małżonkowie nadal regularnie odwiedzają miejsce śmierci ich syna i stawiają tam znicze. J. P. (1) nie jest w stanie zaplanować przyszłości, nie potrafi cieszyć się życiem, utraciła możliwość przeżywania radości, ograniczeniu uległy wszelkie relacje społeczne poszkodowanej, jest apatyczna, wycofana, nie wykazuje inicjatywy. Okresowo nasilają się objawy lękowe.

Cierpień rodziców nie umniejsza fakt, że zmarły syn miał rodzeństwo. Śmierć H. P. była traumą do każdego z nich.

(zeznania powódki – k. 267; opinia psychologiczne k. 280-281, opinia sądowo-psychiatryczna k. 302-304)

S. P. widział chwile tuż po wypadku. Pierwsze reakcje miały charakter traumatyczny, towarzyszył mu szok. Jego stosunki z synem były takie, jak w normalnie funkcjonującej rodzinie, relacje ojca z synem były bardzo silne.

Ojciec bardzo przeżył śmierć syna, cierpienia tego nie umniejsza fakt, że zmarły miał rodzeństwo – relacja z każdym dzieckiem jest osobna i niezależna. Śmierć H. P. miała bardzo negatywny wpływ na życie ojca. S. P. ogromny żal, pustkę, towarzyszyło mu poczucie beznadziejności, pretensje do losu, a nawet poczucie odpowiedzialności za śmierć dziecka. Stan po stracie syna był bardzo trudny, związany z niewypowiedzianymi emocjami.

W początkowym okresie towarzyszyła mu płaczliwość, zmienność emocji, wybuchowość, poczucie beznadziejności. Po okresie żałoby sytuacja nieco się ustabilizowała. Stan żony spowodował, że S. P. musiał zmobilizować się, przejmując odpowiedzialność za utrzymanie rodziny – przejmując prowadzenie firmy, a nawet – gospodarstwa domowego (warsztat w przyszłości miał być przepisany na syna). Okresowo nadal występują okresowe nasilenia objawów i emocji, szczególnie w okresie świąt, podczas uroczystości rodzinnych, rocznic. Śmierć syna trwale wpłynęła na życie ojca; musiał zmienić plany, przejmując działalność żony, ograniczył własne funkcjonowanie społeczne. Jego mechanizmy obronne okazały się silniejsze niż żony, podjął trud zorganizowania życia codziennego żony i swojego.

(zeznania powoda – k. 267 i 268, opinia psychologiczna k. 278-279)

W toku postępowania likwidacyjnego (...) w W. wypłacił na rzecz:

J. P. (1) łączną kwotę 27.000 zł, na rzecz S. P. – kwotę 15.000 zł.

W piśmie z dnia 10 października 20105 roku (...) w W. wyjaśnił, że przy wypłacie roszczenia z art. 446 § 3 k.c. uwzględnił zależność finansową rodziny od osoby zmarłego i ujemne następstwa natury materialnej. Kwestia więzi rodzinnych służyła jedynie ustaleniu, czy dochodzący roszczeń są osobami uprawnionymi w rozumieniu powołanego przepisu. Podkreślono, że przesłanką zastosowania przez fundusz art. 446 § 3 k.c. było stwierdzenie, czy pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie cierpienie moralnych, badano zmiany w sferze materialnej zgłaszających roszczenia. Podkreślono przy tym, że sama śmierć osoby bliskiej nie stanowi przesłanki do wypłaty tego odszkodowania. Wyjaśniono, że uwzględniono utratę realnej pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego syna.

(pisma k. 189-193, pismo wyjaśniające k. 194-195)

Dodatkowo wyrokiem z dnia 26 października 2006 roku Sąd Rejonowy w Ł. zasądził od (...) w W. dalsze kwoty: na rzecz J. P. (1) – kwotę 8.000 zł, na rzecz S. P. – kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowań za pogorszenie sytuacji życiowej, na podstawie art. 446 § 3 k.c.

(wyrok z uzasadnieniem k. 196-202)

Powodowie w dniu 26 kwietnia 2016 r. zgłosili roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć syna w wysokości po 150.000 zł.

W pismach z dnia 2 sierpnia 2016 roku pozwany odmówił wypłat z uwagi na przyznane wcześniej świadczenia. Ostatecznie dokonano wypłat po 20.000 zł przyjmując, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody na poziomie 20 % oraz uznając, że na poczet zadośćuczynienia zaliczone winny być kwoty odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna, wypłacone w ramach realizacji wyroku Sądu Rejonowego w Łęczycy.

(zgłoszenie do (...) k. 18 – 23 ; pisma z (...) k.24-27, 30-33)

Powyższe okoliczności nie były przedmiotem sporu. Stan faktyczny został ustalony w oparciu o niekwestionowane dowody. Spór wywołała prawna interpretacja poczynionych ustaleń; dotyczył on w istocie wysokości należnych powodom świadczeń.

Jednym z elementów sporu była kwestia wysokości przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. W tym zakresie ustalenia faktyczne zostały poczynione

w oparciu o opinię biegłego z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych. Należy zgodzić się z pozwanym, że kwestia procentowego określenia stopnia przyczynienia należy do sfery prawnej rozważań i dokonywana jest przez Sąd na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych. W niniejszej sprawie biegły wyjaśnił wszystkie zarzuty i wątpliwości w pisemnej opinii uzupełniającej. Ostatecznie opinia biegłego, jego wnioski, opisane naruszenie zasad przez kierowcę i pieszego, nie były kwestionowane przez żadną ze stron, Sąd także nie miał podstaw do jej podważenia. Ocena stopnia przyczynienia się pieszego do powstania szkody, dokonana na podstawie tej opinii, zostanie omówiona poniżej.

Natomiast w odniesieniu do doznanych obrażeń – czy i w jaki sposób zachowanie zmarłego przyczyniło się do zakresu obrażeń i skutku śmiertelnego, to brak jest możliwości poczynienia ustaleń faktycznych, które posłużyłyby do postawienia wniosków w tym zakresie. W ocenie Sadu wymagałoby to dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, a taki dowód nie został w tym postępowaniu zgłoszony.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd zważył
co następuje:

Zdarzeniem, z którego strona powodowa wywodziła swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 3 października 1999 r.

w B.. W stosunku do sprawcy przedmiotowego zdarzenia zapadł wyrok karny skazujący. Kwestia winy objęta jest więc prejudykatem, który z mocy art. 11 k.p.c. wiąże Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Bezspornym było również, iż sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z ubezpieczycielem. W związku z upadłością ubezpieczyciela legitymacja bierna pozwanego jest uzasadniona.

Wszystkie te okoliczności były już także przedmiotem ustaleń we wcześniejszym procesie o wypłatę odszkodowania z tytułu tego samego zdarzenia; w niniejszym powstępowaniu powód dochodzi dalszych świadczeń.

Odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wynika z art. 98 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych., zgodnie z którym w razie braku ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zobowiązuje się do pokrycia wszelkich zobowiązań za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony lub osoba zobowiązana do zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność funduszu obejmuje także przypadki ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń.

Co do podstawy prawnej roszczenia w orzecznictwie przyjmuje się, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dlatego, Sąd poddał analizie podstawę prawną dochodzonych przez powoda roszczeń, podaną w pozwie (art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.).

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest już jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10, III CZP 93/12, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12 z przytoczonymi tam orzeczeniami oraz wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11).

Katalog dóbr osobistych opisany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne, prawo do planowania rodziny. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela te zapatrywania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Nie można zaaprobować stanowiska, że przepisy art. 445 i 446 § 4 k.c. należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do regulacji z art. 448 k.c., czego skutkiem jest brak możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

W tym zakresie Sąd Okręgowy przychylił się do tezy wyrażonej w uzasadnieniu wspomnianej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego III CZP 76/10 z dnia

22 października 2010 roku, że dodanie art. 446 § 4 k.c. spowodowało zmiany w ogólnej wykładni przepisów art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. poprzez zawężenie katalogu osób mogących ubiegać się o takie zadośćuczynienie do osób najbliższych (art. 448 k.c.), które nie muszą już wykazywać jakichkolwiek dodatkowych przesłanek poza wymienionymi w tym przepisie oraz do wiązania funkcji

art. 446 § 3 k.c. wyłącznie z ochroną majątkową. Podobnie na ten temat wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi m.in. w wyrokach z dnia: 14 kwietnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 178/10, 10 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Aca 1362/12,

W przedmiotowej sprawie, powodowie mogą skutecznie domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. Zastosowanie art. 448 k.c. w przypadku śmierci osoby bliskiej jest bowiem uzasadnione w sytuacjach wyjątkowych, kiedy można mówić o tym, że doszło do naruszenia dobra osobistego. Zdaniem Sądu, taką szczególną sytuacją będzie niewątpliwie ochrona szczególnego dobra osobistego, jakim jest więź pomiędzy rodzicami a dzieckiem i prawo do niezakłóconego funkcjonowania pełnej rodziny. Naruszonego dobrem osobistym, uzasadniającym zastosowanie art. 448 k.c., jest w takim przypadku zaburzone funkcjonowanie rodziny (podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 2 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 225/13).

Fakt zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, także nie niweczy zasadności roszczenia.

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dacie zdarzenia, w orzecznictwie wyraźnie rozróżniano roszczenie odszkodowawcze związane z sytuacją materialną członków rodziny zmarłego (pogorszenie sytuacji życiowej), oparte na art. 446 § 3 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, którego podstawę stanowiły właśnie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Na gruncie roszczenia odszkodowawczego, elementy niematerialne były rozważane jedynie

w kontekście pogorszenia sytuacji, możliwości życiowych – stanowiły przesłankę ustalenia wysokości szkody o charakterze materialnym nierzadko po prostu trudnej do precyzyjnego obliczenia z uwagi na nieuchwytny rozmiar doznanej szkody.

Nie sposób więc przyjąć, że żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 24 § 1 k.c.

w zw. z art. 448 k.c. jest bezzasadne, albowiem szkoda o charakterze niemajątkowym została już ujęta poprzez wypłatę odszkodowania z racji pogorszenia się sytuacji życiowej.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, iż wskazane przepisy

art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. dotyczą odmiennych, wyłączających się wzajemnie roszczeń. Jak podkreśla Sąd Apelacyjny w Łodzi, nie można się zgodzić z tezą, że na podstawie poprzedniego stanu prawnego, w odszkodowaniu na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniana była również krzywda (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 2 lipca 2013 roku, I ACa 225/13).

W niniejszej sprawie taką analizę i interpretację zmieniających się przepisów jasno i wprost potwierdza pismo pozwanego z dnia 10 października 2005 roku (k. 194-195). (...) w W. wprost wyjaśnił, że przy wypłacie roszczenia z art. 446 § 3 k.c. uwzględnił wyłącznie zależność finansową rodziny od osoby zmarłego i ujemne następstwa natury materialnej. Podniesiono wręcz, że przesłanką zastosowania przez fundusz art. 446 § 3 k.c. było stwierdzenie, czy pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie cierpień moralnych, badano tylko zmiany w sferze materialnej zgłaszających roszczenia. Podkreślono, że sama śmierć osoby bliskiej nie stanowi przesłanki wypłaty tego odszkodowania. Treść tego pisma wprost wskazuje, że wypłacone roszczenia miały na celu wyłącznie kompensatę strat materialnych.

W dalszej kolejności odnieść należy się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się zmarłego – H. P. do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

W tym zakresie – wobec stanowiska powodów – należy wyjaśnić, iż moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym jest ograniczona. Zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. ustalenia prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd w postępowaniu cywilnym w odniesieniu do okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego i wypełnienia dyspozycji normy karnej (przesłanek przestępstwa). Wykładnia art. 11 k.p.c. winna być dokonywana w sposób ścisły, a nawet zawężający i nie może prowadzić do poszerzenia zakresu związania przez wyłączenie spod ustaleń i oceny sądu cywilnego innych okoliczności niż tylko te, które przesądzają o popełnieniu przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.04.15, sygn. akt I UK 338/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.04.1973 r., sygn. akt I PR 39/73, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 02.04.1971 r., sygn. akt III CZP 66/70).

Natomiast zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi domenę sądu cywilnego (art. 362 k.c.) i dlatego badanie okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, nie może być wyłączone spod kognicji tego sądu. Ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania na podstawie tegoż przepisu należnego osobom uprawnionym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18.08.1994 r., sygn. akt I ACr 169/94).

W niniejszej sprawie Sąd uznał przyczynienie H. P. do powstania zdarzenia.

Strona powodowa zdaje się kwestionować istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pieszego a zajściem zdarzenia, wywodząc z tego wyłączną winę kierowcy.

W tym zakresie, odwołując się do orzecznictwa należy jedynie wskazać, że istnienie normalnego związku przyczynowego podlega ocenie na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń, odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według wskazanych uprzednio kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.02.2006 r., sygn. akt III CSK 135/05 i powołane tam orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 21 stycznia 1946 r., OSN 1945-46, poz. 27, OSN 1954, poz. 2, 30 kwietnia 1956 r., OSN 1957, poz. 48, 21 czerwca 1960 r., OSN 1962, poz. 84, 12 grudnia 1961 r., OSNCP 1963, poz. 201). Przebywanie na jezdni w sposób nieuzasadniony, w sytuacji, gdy jest poboczne oraz nie ustąpienie pierwszeństwa pojazdowi stanowią niewątpliwą współprzyczynę wypadku.

Okoliczności, przebieg zdarzenia i naruszenie zasad ruchu drogowego przez pieszego potwierdza opinia biegłego sądowego. Droga, na której doszło do wypadku posiadała pobocze. Mimo to zmarły przebywał na jezdni, w pozycji kucznej i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi. Stopień przyczynienia został określony w odniesieniu do zasad, jakie naruszył każdy z uczestników zdarzenia.

W wyroku z dnia 16 marca 2018 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 114/17 Sąd Najwyższy podkreślił konieczność porównanie stopnia winy poszkodowanego i sprawcy szkody. Dokonując analizy czterech koncepcji teoretycznych wykładni tego przepisu, Sąd Najwyższy opowiedział się za wykładnią językową art. 362 k.c., wywodząc: „Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.”

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że stopień winy uczestników zdarzenia jest nieporównywalny. Kierowca naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa, za co został skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Prędkość pojazdu została określona przez biegłego jako niebezpieczna. Nadto, P. M. prowadził w stanie, który uniemożliwił mu podjęcie jakichkolwiek działań – brak było po jego stronie zupełnie podstawowych reakcji, takich jak hamowanie, czy zmiana toru jazdy. To zachowanie kierowcy zainicjowało ciąg zdarzeń, których skutek okazał się śmiertelny. Zupełnie nagannie należy ocenić fakt upojenia alkoholowego osoby prowadzącej pojazd. Wyrok skazujący określa przestępstwo P. M. jako popełnione umyślnie. W tej sytuacji zachowanie kierowcy, polegające na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym o podstawowym znaczeniu, jest okolicznością niewspółmierną do niezachowania poszkodowanego. Z drugiej jednak strony należy przyjąć, że pieszy również winien był przewidywać możliwe następstwa swojej obecności na jezdni. Dlatego Sąd przyjął, że w sprawie występuje przyczynienie H. P., ale stopień winy uczestników zdarzenia jest niewspółmierny. W ocenie Sądu, przyczynienie poszkodowanego należy określić na poziomie 20 %.

Odnosząc się do wniosku pozwanego, który żądał jego określenia na poziomie 50%, to należy jedynie zauważyć, iż sam pozwany, znając doskonale wszystkie okoliczności zdarzenia, po wydaniu wyroku przez Sąd karny, określił to przyczynienie na takim właśnie poziomie; w toku obu postępowań likwidacyjnych w takiej proporcji pomniejszył wypłacane świadczenia. Natomiast odwołując się do orzecznictwa, przyczynienie na poziomie 50 % przyjmowane jest w sytuacjach, gdy poszkodowany przyjmował ryzyko jazdy z kierowcą, o którym miał świadomość, że jest po spożyciu alkoholu. Taka wina jest niewspółmiernie wyższa; obarczona wiedzą i pełną świadomością. W niniejszej sprawie zatem zarówno obiektywna ocena lekkomyślnego zachowania poszkodowanego, jak i porównanie stopnia winy (rodzaju naruszonych przez uczestników zasad), prowadzą do wniosku o przyczynieniu się zmarłego w niewielkim stopniu do zaistnienia szkody.

Jednocześnie należy powtórzyć, w ślad za powyżej opisaną oceną materiału dowodowego, że w toku postępowania nie zostało wykazane przez pozwanego, aby zachowanie H. P. wpłynęło na zakres doznanych przez niego obrażeń. Wymagałoby to przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie, która chciała wywieść z tego faktu skutek prawny.

W takim zakresie zmniejszeniu podlegają więc roszczenia zasądzone na rzecz powodów. Jeżeli bowiem poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 466 k.c., jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 660/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18.08.1994-08-18, sygn. akt I ACr 169/94)

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz jego wysokości stwierdzić należy, że celem tego roszczenia jest kompensata doznanej krzywdy, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia

osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Rozmiar cierpień powodów – rodziców zmarłego – ilustruje ich życie oraz stan, opisany przez biegłych sądowych. Informacja o śmierci wywołała początkowo niewyobrażalną traumę, szok. Uderzające jest jednak, że sytuacja traumy i przeżyć związanych ze śmiercią syna jest aktualna pomimo upływu czasu. Obrazuje to, jak trwale są zmiany, które zaistniały z chwilą śmierci dziecka. Z zeznań powodów wynika, że bardzo kochali swojego tragicznie zmarłego syna. Opinie obiektywizują te więzi rodzinne i potwierdzają ich siłę. Jednocześnie w odniesieniu do każdego z rodziców biegły zauważył, że fakt posiadania rodzeństwa nie złagodził tych doznań. Przeciwnie – śmierć H. P. kładzie się cieniem na relacjach z pozostałymi dziećmi. Powodowie nie celebrują żadnych uroczystości, nie obchodzą świąt, nie uczestniczą czynnie w życiu pozostałych dzieci, czy wnuków.

W sposób drastyczny ograniczone zostało funkcjonowanie społeczne powodów.

Do dziś ich funkcjonowaniu nie została przywrócona normalność – pozostają odizolowani, pogrążeni w żałobie, zmarły syn jest obecny w ich życiu, objawy nasilają się okresowo. Biegli potwierdzili, że rodzice utracili możliwość przeżywania radości, cieszenia się życiem, nie planują przyszłości; w sposób obiektywny potwierdzili, że śmierć H. P. miała bardzo negatywny wpływ na ich życie. Ojciec odczuwał ogromny żal, pustkę, towarzyszyło mu poczucie beznadziejności, pretensje do losu, a nawet poczucie odpowiedzialności za śmierć dziecka. Stan po stracie syna był bardzo trudny, związany z niewypowiedzianymi emocjami. Sytuacja matki oceniona została na jeszcze trudniejszą. Śmierć dziecka

wywołała u powódki zaburzenia depresyjne a reakcja psychiczna na śmierć syna przekroczyła fizjologiczne granice żałoby, wywołała objawy somatyczne, początkowe myśli samobójcze. J. P. (1) nie była w stanie wrócić do pracy, obecnie ma orzeczoną rentę z tytułu niezdolności do pracy. W jej przypadku ograniczeniu uległy wszelkie relacje społeczne, powódka jest apatyczna, wycofana, nie wykazuje inicjatywy. Okresowo nasilają się objawy lękowe. Jej stan wymaga stałego leczenia psychiatrycznego. To dodatkowo obciążało męża powódki, który musiał zmobilizować się, przejmąc odpowiedzialność za utrzymanie rodziny – przejmąc prowadzenie firmy, a nawet – gospodarstwa domowego. W całości musiał przeorganizować swoje życie, ograniczył własne funkcjonowanie społeczne.

Opisany stan obojga rodziców uzasadnia ich roszczenia w całości. Wprawdzie opinia biegłego psychiatry wskazuje, że stan matki jest cięższy, gdyż zaowocował depresją; mechanizmy obronne ojca okazały się silniejsze niż żony, ale powodowie nie różnicowali swoich roszczeń – powódka nie żądała świadczenia w wyższej wysokości.

Mając na uwadze powyższe kryteria za adekwatne zadośćuczynienie Sąd uznał,

że doznana przez J. i J. P. (2) krzywdę rekompensują kwoty

w wysokości po 100.000 zł za śmierć ich syna. Po potrąceniu kwoty wynikłej

z przyczynienia się H. P. (20 %) należne świadczenia wyniosły 80.000 zł. Po odjęciu wypłaconych kwot po 20.000 zł,

Sąd zasądził na rzecz powodów kwoty po 60.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Zasądzając roszczenia na rzecz powodów, Sąd nie uwzględnił żądania interwenienta ubocznego dotyczącego miarkowania. P. M. żądał dokonania miarkowania wysokości roszczeń z uwagi na jego sytuację materialną i osobistą.

W ocenie Sądu przeszkodę do zastosowania art. 440 k.c. stanowią dwie okoliczności.

Po pierwsze, trafnie podnosi się w orzecznictwie i judykaturze, że nie jest możliwe zastosowanie art. 440 k.c. względem osoby odpowiedzialnej za szkodę, która od tejże odpowiedzialności cywilnej jest ubezpieczona (M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2018, art. 440, Nb 1; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 09.08.2017 r., sygn. akt I ACa 1035/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14.10.2016 r., sygn. akt I ACa 532/16).

Powodowałoby to bowiem ograniczenie odpowiedzialności osoby prawnej (ubezpieczyciela) i powodowało obejście ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1977 r., sygn. akt II CR 469/77 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.12.1968 r., sygn. akt II CR 409/68, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.2.1972 r., sygn. akt II CR 668/71, poz. 182). Odnosi się to również do wypłaty odszkodowania z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.11.1997 r., sygn. akt III CKN 239/97, J. Panowicz-Lipska, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20.09.1996 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.9.2001 r., sygn. akt IV CKN 425/00).

W niniejszej sprawie pozwany, od którego zostało zasądzone roszczenie był wyłącznie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Sprawca zdarzenia nie został w ogóle pozwany jako odpowiedzialny in solidum.

Po drugie, już na marginesie należy stwierdzić, że powołany przepis jest odstępstwem (wyjątkiem) od zasady pełnego odszkodowania. W ramach hipotezy art. 440 k.c. pod uwagę należy brać też winę sprawcy szkody, jeżeli jest ona podstawą jego odpowiedzialności, oraz zachowanie się poszkodowanego po wyrządzeniu szkody. Sam zły stan majątkowy osoby zobowiązanej do zapłaty odszkodowania nie jest wystarczający dla ograniczenia jego wysokości, jeżeli nie znajduje to usprawiedliwienia w zasadach współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2011 r., sygn. akt IV CSK 308/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.09.2012 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 01.10.2012 r., sygn. akt I ACa 420/12).

W niniejszej sprawie przeciwko możliwości miarkowania przemawiają okoliczności zdarzenia; zasadniczą przyczyną zdarzenia jest stopień winy sprawcy szkody; stan kierowcy w chwili wypadku, ilość alkoholu we krwi, która uniemożliwiła mu podjęcie jakichkolwiek działań, brak jakiegokolwiek reakcji na stan zagrożenia na drodze oraz skutki tego wypadku. Natomiast jedynym uzasadnieniem wniosku w niniejszej sprawie był stan majątkowy sprawcy szkody.

Podstawę prawną zasądzonych odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie

z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe lub – obecnie od dnia 1 stycznia 2016 roku – odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 kc w poprzednim i obecnym brzmieniu). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

Strona powodowa sprecyzowała swoje roszczenie w toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 22 września 2015 r., doręczonym w dniu 28 września 2015 r.

Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek od dnia 29 października 2015 roku należało uznać za uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie powodowie żądał zasądzenia odsetek od dochodzonych pozwem kwot od dnia 3 sierpnia 2016 r. Strona powodowa sprecyzowała swoje roszczenie w toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 26 kwietnia 2016 r. Zatem termin na likwidację szkody upływał z początkiem czerwca 2016 roku (przy zachowaniu 30-dniowego terminu, przewidzianego w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r., o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Pozwany w dniu 2 sierpnia 2016 roku wydał decyzję przyznającą powodowi kwoty niespornego zadośćuczynienia.

W związku

z tym, żądanie naliczenia odsetek od dnia 3 sierpnia 2016 r. należy uznać za uzasadnione.

Zasądzając należne odsetki Sąd uwzględnił zmianę brzmienia przepisu art. 481 § 2 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku (art. 2 ust. 1 pkt a w zw. z art. 56 i art. 57 ustawy z dnia 9.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 § 1 i 3 k.c.

Każdy z powodów poniósł koszty procesu w kwotach po 7.017 zł (częściowa opłata od pozwu – 500 zł, zaliczki na wynagrodzenie biegłych – 1.100 zł, koszty zastępstwa procesowego – po 5.400 zł, po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.). Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia stawki podstawowej – zarówno nakład pracy pełnomocnika, jak i stopień skomplikowania sprawy były zupełnie typowe dla tego typu spraw. Koszty poniesione przez pozwanego to 6.448,70 zł, na którą złożyły się kwoty zaliczek na wynagrodzenie biegłych w łącznej wysokości 1.031,70 zł, koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Uwzględniając, że powodowie ostali się ze swoimi roszczeniami w 75 %, po wzajemnym potrąceniu kosztów, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3.650,57 zł.

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powodów od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe. Stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd winien obciążyć obowiązkiem jej poniesienia strony stosownie do wyniku procesu.

Strona pozwana przegrała proces w 75 % zatem Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia kwoty 7.318 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a powodów – kwotami w wysokości po 1.219,76 zł.

W odniesieniu do żądania interwenienta ubocznego orzeczenia o zwrocie kosztów procesu należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 107 zd. 3 k.p.c., Sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. Przepis nie obliuguje do zasądzenia kosztów w każdym przypadku,

w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika; Sąd może przyznać koszty interwencji od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów na rzecz interwenienta ubocznego, jeżeli przyczynił się on do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy lub potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego

w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2012 r., sygn. akt V CZ 141/11).

W niniejszej sprawie, strona przeciwna ostala się ze swoim żądaniem

w przeważającej części. Ponadto, oceniając całokształt okoliczności sprawy należy stwierdzić, że interwenient uboczny nie przyczynił się do rozstrzygnięcia sprawy – okoliczności faktyczne pozostawały w istocie niesporne. Natomiast jego stanowisko, dotyczące miarkowania świadczeń, nie mogło zostać w tej sprawie uwzględnione.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. interwenienta ubocznego.